



Od Redakcji

„Tym zaś, którzy są w stanie małżeńskim, rozkazuję nie ja, ale Pan, mówiąc: Żeby się żona od męża nie odłączała” – 1 Kor. 7:10.

Drodzy Czytelnicy!

Słowo Boże daje nam wiele wskazówek dotyczących małżeństwa. Jedną z nich mówi o jego nierozzerwalności: „Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza” – Mat. 19:6. Pomimo że żyjemy w kraju chrześcijańskim, w którym ponad 90% mieszkańców uważa się za wierzących, Boskie zasady dotyczące małżeństwa nie są przestrzegane. W Polsce na 228 tysięcy małżeństw zawartych w roku 2010 przypada 61 tysięcy rozwodów. Roczna ilość rozwodów to aż 38% procent nowo zawartych małżeństw. Czy możemy dzisiaj powiedzieć, że problem ten nie dotyczy również i nas? Nie mamy

danych statystycznych dotyczących rozwodów w naszej społeczności, ale pobieżna obserwacja pokazuje, że nie jest tak źle jak w otaczającym nas świecie. Mimo to, nie możemy lekceważyć problemu. Zamieszczamy artykuł będący próbą znalezienia sposobu obrony nierozzerwalności małżeństwa. Rozwód to już nie tylko problem dwojga ludzi, ale również dzieci, całej rodziny, zboru i społeczności. Nie wystarczą jedynie słowa krytyki i potępienia tego zjawiska. Musimy znaleźć sposoby, jak pomagać małżeństwom mającym problemy. Powinniśmy rozmawiać o tym, jak wychowywać nasze dzieci, aby w dorosłym życiu nie tylko umiały czerpać radość ze swojego małżeństwa, ale także sprostały problemom i obowiązkom, jakie niesie wspólne życie z drugim człowiekiem.

Redakcja
R-
„Straż”